

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 17.09.2006

Witam.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – Statystycznie patrząc na osiągnięcia WIGu20 należy stwierdzić, że ubiegły tydzień zakończył się trzecim pod rząd wzrostem. Jednak, dobrze wiemy, że nie jest wcale tak różowo. Indeks krąży wokół wartości 3000 punktów i nie chce zdecydować się na żaden kierunek. Tydzień temu wielkie obawy budził bardzo długi górny cień świecy tygodniowej oraz nadchodzący termin wygasania kontraktów wrześniowych. Teraz widzimy, że powstała świeca z białym korpusem i cieniami z obydwu jej stron, a indeks odnotował symboliczny wzrost. Jak na zagrożenia, które były tydzień temu, to wynik tygodnia jest zadowalający, a nawet tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę zachowanie rynku surowców w minionym tygodniu. Niebezpieczeństwo ze strony koszykarzy wprawdzie nie zostało zażegnane, gdyż duża ilość pozycji została przerolowana na serię Z, ale na pewno trochę jest mniejsze, gdyż część pozycji została zamknięta i trochę odroczone w czasie, gdyż wyzerowanie bazy lub jej przejście na minus nie musi wystąpić tak szybko. Generalnie, tydzień uznaję za lekko po stronie byków. Jeśli już mówimy o terminie wygasania kontraktów, to zobaczymy jak WIG20 zachowywał się po tym terminie w poprzednich takich okresach w tym roku.

Na wykresie [indeksu](#), tydzień w którym wygasły kontrakty czerwcowe zaznaczyłem dużą literą "D". Jak się okazuje był to tydzień, w którym indeks był najniżej w tym roku. Zaraz potem nastąpił mocny wzrost indeksu. Zwracam uwagę, że następny tydzień był jeszcze w miarę spokojny, a do mocnego wzrostu doszło w kolejnym. Na wykresie dziennym z tego okresu, którego już nie dołączam, widać, że zanim doszło do wzrostu powstały dwie dużych rozmiarów świece z czarnymi korpusami. Zwracam na to uwagę, gdyż po osiągnięciu dołka potrzeba było dwóch mocnych realizacji zysków po pierwszym odbiciu, aby doszło do wzrostu indeksu. Ten motyw będzie się dzisiaj jeszcze powtarzał.

Teraz, proszę zwrócić uwagę na [wykres](#) tygodniowy z terminem wygasania kontraktów w marcu. Tutaj także właściwy tydzień jest oznaczony dużą literą "D". Po okresie zimowej korekty, tydzień ten był pierwszym, który rozpoczął nowy impuls wzrostowy. Impuls ten doprowadził do wzrostu indeksu o ponad 20%. Tutaj także zwracam uwagę, że kolejne dwa tygodnie mają dosyć długie dolne cienie pokazujące, że walka o wzrosty jeszcze przez jakiś czas trwała. Na wykresie dziennym z tego okresu, zwraca uwagę naruszenie w dół poziomu 2760 punktów. Później okazało się, że było ono ostatecznym dołkiem i początkiem marszu w górę. Tutaj także, potrzeba było dwóch mocniejszych korekt w dół, aby nastąpiła realizacja zysków po pierwszym odbiciu w górę, a przed mocniejszym wzrostem.

Spójrzmy zatem jak to wygląda obecnie. Najniższe notowanie [WIGu20](#) mieliśmy w dniu 28 sierpnia. Od tego czasu nastąpiło lekkie odbicie w górę, ale nie przesądzające o niczym. Indeks w dalszym ciągu znajduje się w konsolidacji w dolnych rejonach po sierpniowym spadku. Przez analogię do dwóch poprzednich okresów można spodziewać się powstania nowego impulsu wzrostowego (takie analogie nie są żadną gwarancją ich wystąpienia, ale możliwość realizacji takiego scenariusza można brać pod uwagę). Jak to wygląda na wykresie dziennym? Ano w dniu 28 sierpnia mieliśmy naruszenie w dół poziomu wsparcia wynikającego z pozostałych dołków wypadających tuż nad poziomem 2900 punktów. Naruszenie tego wsparcia odbieram tak samo, jak naruszenie wsparcia na 2760 punktów z okresu zimowego. Od tego momentu powinien już następować wzrost WIGu20. Tak jest faktycznie, ale przed faktycznym mocniejszym wzrostem poprzednio mieliśmy dwie mocniejsze realizacje zysków po pierwszym odbiciu. Patrząc na wykres i trochę naciągając go, można dopatrzeć się, że obydwie korekty mamy już za sobą. Ta druga zakończyła się w piątek. Z tego punktu widzenia, niemalże od poniedziałku powinien już następować systematyczny wzrost indeksu. Oczywiście jeśli analogia do poprzednich okresów sprawdzi się.

Przypatrzmy się teraz wszystkim korektom spadkowym, które wystąpiły od 2003 roku. Pierwsza, pojawiła się jesienią 2003 roku i od szczytu do ostatniego dołka przed rozpoczęciem nowego impulsu wzrostowego trwała 12 – 13 tygodni. Druga, ta z wiosny 2004 roku, również od szczytu do dołka poprzedzającego wzrost trwała 17 tygodni. Kolejna korekta, to okres wiosny 2005 roku. Czas jej trwania obliczany identycznie jak dla poprzednich wyniósł 11 tygodni. Niedawna, zimowa korekta z 2006 roku była bardzo krótka i trwała zaledwie 6 tygodni. Wreszcie, bieżąca korekta trwająca od maja i zakładając, że swój dołek osiągnęła w dniu 28 sierpnia, to trwała 16 tygodni. Wszystko w tych obliczeniach zgadza się i teoretycznie, długość trwania obecnej korekty jest zgodny z wcześniejszymi. Jest tylko jedno założenie, że dołek z 28 sierpnia nie powinien zostać już przebit w dół. Wnioskiem z tego porównania jest niezaprzecalnie to, że czas trwania korekty

powinien zbliżyć się do końca. W najbliższym czasie indeks powinien wybić się z obecnej stabilizacji i skierować w którąś stronę. Jak na razie nic nie stoi na przeszkodzie w wyglądzie wykresu, aby był to kierunek wzrostowy, gdyż kilka elementów wskazuje na podobieństwo aktualnego zachowania WIGu20 do tego z poprzednich korekt.

No dobrze, to popatrzmy jak wygląda aktualna sytuacja techniczna indeksu. Zaczę od zniesień Fibonacciego. Najpierw, na wykresie zaprezentowałem siatkę zniesień [Fibonacciego](#) dotyczącą spadku z okresu maj – połowa czerwca. Lipcowy wzrost jak widać zdołał pokonać wszelkie poziomy wynikające ze skali Fibonacciego. Aktualne poziomy stabilizacji indeksu odpowiadają 50% i 61,8% poziomu zniesienia wcześniejszych spadków. Ten pierwszy poziom to 2900 punktów, a drugi to 3006 punktów. Już sześć korpusów świec tygodniowych zawiera się w całości w tym obszarze (lekkie naruszenie jest na korpusie białej świecy z przełomu sierpnia i września). Dla mnie, taki układ jest względnie pozytywny dla popytu, gdyż po pierwsze indeks w lipcu pokonał w górę wszystkie poziomy Fibonacciego, a teraz utrzymuje się powyżej poziomu 50% zniesienia. To oznacza, że WIG20 odrobił bardzo dużą część z wcześniejszych spadków i nawet w czasie korekty spadkowej nie chce spaść poniżej poziomu 50% zniesienia. Tak przynajmniej ja to odbieram.

Teraz chcę zaprezentować trochę inny układ zniesień [Fibonacciego](#), a mianowicie dotyczący wzrostu z okresu druga połowa czerwca – lipiec. Sierpniowa korekta spadkowa tego wzrostu, z trudem przekracza miejscami poziom 38,2% zniesienia. Nigdy nie dotarła do poziomu 50% zniesienia, który wypada na wysokości 2840 punktów. Poziom 38,2% odpowiada wartości indeksu równej 2925 punktów. Z tego punktu widzenia, także należy uznać, że układ jest pozytywny dla popytu, gdyż zniesienie lipcowego wzrostu jest małe.

Chcę również przypomnieć o możliwej do utworzenia formacji diamentu, która może wskazać nam punkt wybicia w górę indeksu, gdyż w dół jest problem z wyrysowaniem dolnego prawego ramienia tej formacji. Może ono być utworzone pod bardzo różnym nachyleniem i stąd problem. Przypominam także, o strategii opartej na przebiciach średniej 15 tygodniowej, która dała już pięć strat pod rząd i sugeruje pojawienie się zyskowej transakcji opartej na tej średniej, a co za tym idzie być może rozpoczęcia trendu. W tej chwili wykres jest nad średnią, więc raczej trendu wzrostowego. Podobnie sugeruje strategia oparta na średniej 5 tygodniowej, o czym pisałem w poprzednim komentarzu. Dzisiaj dodam, że strategia oparta na średniej 15 sesyjnej dała już sześć stratnych transakcji pod rząd. Oznacza to, że również i na niej niedługo powinna pojawić się zyskowa transakcja, a co za tym idzie, jakaś forma impulsu na indeksie. Dlatego, kierunek jaki zajmie w poniedziałek indeks względem tej średniej może być jakąś wskazówką. W piątek, WIG20 zakończył sesję niemal dokładnie na jej poziomie. Specjalnie skupiłem się w dzisiejszym komentarzu na argumentach za wzrostem indeksu, gdyż argumentów za spadkiem jest dużo w komentarzach w prasie i w internecie, a po drugie, większa część moich komentarzy to techniczne zapatrywanie na zachowanie indeksu. Obecnie, według mnie, analiza techniczna więcej daje sygnałów za wzrostem niż za spadkiem, przynajmniej w krótkim i średnim terminie. Najwięcej zagrożeń jest w długim terminie, chociaż w tym horyzoncie czasowym trend wzrostowy jest bezwzględnie obowiązujący.

W nadchodzącym tygodniu może nie będzie zalewu jakichś istotnych informacji, ale codziennie będzie coś, co może wpłynąć na zachowanie światowych indeksów. Oprócz cotygodniowych danych dowiemy się : w poniedziałek o produkcji przemysłowej Eurolandu oraz przepływie kapitałów do USA, we wtorek o inflacji w Niemczech, produkcji w Polsce oraz inflacji PPI i sytuacji w budowie domów w USA, we środę głównym tematem będzie posiedzenie FOMC i związany z tym komunikat, we czwartek wskaźnik wyprzedzający LEI, a w piątek Polska inflacja bazowa. Najwięcej emocji będzie więc we wtorek i w środę. Oprócz tych wiadomości, jak zwykle trzeba będzie zwrócić baczną uwagę na dalsze zachowanie surowców, które w ubiegłym tygodniu mocno spadły. Zaczną się także nieliczne raporty kwartalne spółek z USA. Ważne chyba również będzie to, że zbliżamy się do zakończenia trzeciego kwartału, a to może powodować chęć lepszego jego zakończenia.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 z okresu czerwiec 2006 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 z okresu marzec 2006 :



Wykres dzienny indeksu WIG20 z okresu wrzesień 2006 :



Wykres tygodniowy WIG20 i zniesienia Fibonacciego :



Wykres tygodniowy WIG20 i zniesienia Fibonacciego :

